

1915, 3 stycznia, Lipnica Murowana - Pismo do Komendy Legionów Polskich w Cieszynie.

K[o]m[en]da I Brygady L[egionów] P[olskich]

Nr 4. Rez.

Poczta Polowa 118, 3 I 1915 r.¹

Do c. i k. Komendy Legionów Polskich w [Cieszynie].

Na projekt unormowania stosunków awansowych i nominacyjnych w Legionach, przesyłany mi pod Nr. Res. 1439, mam zaszczyt zakomunikować co następuje:

1.) Kwestia oficerska w ogóle należy w Legionach do spraw najbardziej dotykających ludzi, a niestety z konieczności - w wojsku improwizowanym na poczekaniu - musiała jako podstawę mieć swego rodzaju samowolę.

2.) Jedyną jeszcze jako taką racjonalną podstawę do jej normowania była znajomość ludzi z poprzedniego okresu przygotowawczego - szkół militarnych strzeleckich - poparta doświadczeniem z wojny.

3.) Od samego początku wojny większość materiału oficerskiego znalazła się w szeregach I Brygady, która prawie zawsze służyła odosobnionym życiem od reszty Legionów.

4.) Dzięki najrozmaitszym okolicznościom naturalny rozwój I Brygady został zatamowany, odwrotnie, rozwój innych części Legionów posuwany naprzód jak najszybciej - co naturalnie wobec powyższego stało w zupełnej dysproporcji sił oficerskich.

Wynikiem tego wszystkiego z konieczności być musiało, pomijając już złą wolę Komendy Legionów w stosunku do I Brygady, bardzo trudno i wolno idące awanse w I Brygadzie, odwrotnie, szybkie awanse odznaczającego się często zupełną przypadkowością, jak gdyby próbnie w innych częściach Legionów.

Utrzymały się wobec tego - pomijając już, powtarzam, złą wolę - z konieczności dwa systemy rozwiązywania kwestii oficerskiej. Jeden system Pierwszej Brygady, wynikający z nadmiaru sił oficerskich, system powolnego dobierania najlepszych ludzi przy awansowaniu bardzo powolnym jedynie prawie za zasługi wojenne na wakanse, otwarte przez śmierć lub kalectwo kolegów. Drugi system w reszcie Legionów, wynikający z braku rezerwuaru oficerskiego, odznaczający się szybkim przebiegiem kariery wojskowej, z wnioskiem mnóstwa nieudanych prób wybierania ludzi dla zapalenia luk. Przy długim i uporczywym stosowaniu obu systemów urozmaiconych walką staczaną przez Komendę Legionów z I Brygadą i staraniem przyciągnięcia z niej oficerów, utrzymała się tak szalona rozbieżność w sprawie oficerskiej, ku krzywdzie naturalnie I Brygady, że nie ma teraz mowy o współmierności obu spisów.

Oto jaskrawe tego przykłady: a.) Ze wszystkich oficerów Legionów, poza mną osobiście, dwóch tylko oficerów prowadziło w praktyce całe brygady złożone ze wszystkich rodzajów broni - są nimi podpułkownicy Pierwszej Brygady, [Kazimierz] Sosnkowski i [Edward] Rydz[-Śmigły]. Jeden z nich przeprowadził zaszczytnie dla Legionów najkrwawszy bodaj bój pod Łowczówkiem, gdy zyskał poklask całej armii, która mu w czasie boju oddawała pod komendę różne części c.k. armii - oficer ten w czasie wojny nie awansował ani razu. drugi z nich, już zresztą na oczach Komendy Legionów, przeprowadził ku sławie Legionów boje całą Brygadą przy wzięciu Jabłonki i Kukli, o ile zresztą ten ostatni wypadek nie został oceniony jako praca kompanii czy plutonu VI pułku dokonana przy pomocy całej I Brygady - oficer ten awansował podczas wojny raz tylko. b.) Porucznik [Gustaw Orlicz-]Dreszer², który przez całą kampanię był nieodłącznym zastępcą i pomocnikiem rotmistrza

51

Beliny³ w trudnej i samodzielnej pracy zorganizowania kawalerii, który obecnie z łatwością prowadzi 4 szwadrony jazdy i odznaczył się mnóstwem walk i potyczek, należąc do najlepszych oficerów Brygady ginię gdzieś w szarym tłumie poruczników, obok jakiegoś porucznika [Franciszka] Boczarskiego⁴, który swe gwiazdki zdobywał na plackomendanturze⁵ w Lublinie. Gdybym pod względem szybkości i powolności awansów zechciał zestawiać zasługi i pracę oficerów I Brygady z resztą, musiałbym niestety wymieniać całe mnóstwo nazwisk oficerów z innych brygad, którym ani chcę ani mogę wytykać szybkich i często zupełnie zasłużonych awansów. Daję te przykłady jedynie, żeby zilustrować całą niesprawiedliwość, jaka dotyka oficerów I Brygady, i żeby wykazać niewspółmierność spisów oficerskich I Brygady ze spisami innych brygad.

Co się tyczy kolejności spisów, to wyznaję otwarcie, jest ona ułożona w podanym projekcie tak oryginalnie i z taką nieznamościami rzeczy, że niepodobna nawet tego poprawiać, a samo ogłoszenie takiego spisu wywołać by mogło niestety śmiech wśród oficerów, wzbudzając nieuszanowanie dla władzy.

Nie ma w tym, przynajmniej w stosunku do mojej Brygady, żadnego liczenia się ze starszeństwem samej nominacji, ani nie stoi w zgodzie z funkcjami istotnie pełnionymi. Oto kilka rażących przykładów: kapitanowie [Tadeusz Ludwik] Piskor⁶, [Stanisław] Zwierzyński⁷, [Wacław] Wieczorkiewicz⁸ i [Józef] Wilczyński⁹ od roku dowodzą batalionami, i to ze sławą dla tych batalionów, i są postawieni poza [Władysławem] Uzdowskim-Bończą¹⁰, którego pod Jastkowem widziałem na czele kompanii - nie mam w tym wypadku nic przeciw kpt. Uzdowskiemu, którego uważam za bardzo dobrego oficera, lecz przypuszczam, że nawet on sam miałby wiele przeciw temu. Dobrze jeszcze, że nie stoją poza kapitanem [Ludwikiem] Eydziatowiczem¹¹, który nie umiałby sobie dać rady z plutonem. Oto w niezrozumiałem dla mnie rubryce kapitanów sztabowych postawiony na czele pan [Jan] Jakubowski¹², który swe gwiazdki zyskał w ciężkiej służbie szpiegowania wewnątrz Legionów. Takich śmiesznych, nie wzbudzających zaufania do projektu kawałów jest całe mnóstwo. Wszystkie zaś one muszą wzbudzać wśród oficerów mojej Brygady albo poczucie krzywdy, która im się dzieje, albo też zupełne negligowanie spisu w ten sposób wystawionego.

Wreszcie przy obecnych stosunkach w Legionach, gdy nie mogę mieć żadnej wiary w sprawiedliwy stosunek Komendy Legionów do wszystkiego, co się I Brygady tyczy i nie jestem pewien, czy moje poprawki nie będą użyte czy to dla agitacji wśród samych oficerów, czy to dla nieznanym mi celów, nie mogę niestety pozwolić sobie na pracę nad jedną z najważniejszych spraw, jakie w każdym wojsku istnieją, nad sprawą oficerską.

Wobec wszystkich powyższych motywów zrzekam się jakich bądź poprawek w przysłanym mi projekcie, uznając zresztą i tęskniąc do tego, aby "awanse przypadały istotnie zasługującym nań ze względu na zdolność i charakter".

J[ózef] Piłsudski

Odpis, maszynopis.

AAN, Oddział VI, Archiwum K. Świtalskiego, sygn. 9, k. 117-118. Odpis Kazimierza Świtalskiego z oryginału. Oryginał przechowywany do 1939 r. w Archiwum Instytutu Józefa Piłsudskiego w Warszawie. W prawym górnym rogu pieczęć inwentarzowa Instytutu Józefa Piłsudskiego w Warszawie z opisem archiwalnym: "Archiwum / Dział I A / No 36".

Oryginału nie znaleziono.

¹ Po alarmującej depeszy dowództwa 4 armii austriackiej I Brygada wyruszyła 20 XII 1914 z Nowego Sącza. W dniach 22-25 grudnia stoczyła pod Łowczówkiem jedną ze swych najcięższych bitew. W tych dniach Józef Piłsudski

przebywał w Wiedniu i Jabłonkowie. W jego zastępstwie I Brygadą dowodził Kazimierz Sosnkowski. Na wieść o bitwie Piłsudski powrócił do I Brygady, która po tym boju została wycofana do odwodów i zakwaterowana w Lipnicy Murowanej, w powiecie bocheńskim.

² Gustaw Orlicz-Dreszer (1889-1936) - generał Wojska Polskiego, oficer rezerwy rosyjskiej kawalerii, X 1914 - II 1917 dowódca szwadronu, potem dywizjonu, a następnie zastępca dowódcy 1 pułku ułanów Legionów Polskich, II-VII 1917 dowódca batalionu w 1 pułku piechoty Legionów, po kryzysie przysięgowym internowany w Szczypiornie i więziony przez Niemców, od 1918 w Wojsku Polskim, 1931 generał dywizji.

³ Władysław Belina-Prażmowski.

⁴ Franciszek Boczański - oficer austriacki, 29 IX 1914 podporucznik i 8 IX porucznik w 2 pułku ułanów Legionów Polskich, następnie oficer w Krajowym Inspektoracie Zaciągu do Wojska Polskiego.

⁵ Właściwie Platzkommando (niem.) - komenda garnizonu.

⁶ Tadeusz Ludwik Piskor (1889-1951) - generał Wojska Polskiego, przed 1914 w ZWC i Związku Strzeleckim, współredaktor "Strzelca" (1913-1914), VIII 1914 - VII 1917 oficer sztabu, dowódca kompanii, dowódca VI batalionu, dowódca 1 pułku piechoty, a następnie 5 pułku piechoty i przejściowo szef sztabu I Brygady Legionów Polskich, po kryzysie przysięgowym internowany w Beniaminowie, 1918 w POW, a później w Wojsku Polskim, 1923 generał brygady, 1928 generał dywizji.

⁷ Stanisław Sław-Zwierzynski (1892-1916) - oficer I Brygady Legionów Polskich, 1912-1914 członek Związku Strzeleckiego we Lwowie, od VIII 1914 dowódca kompanii w V batalionie, od X 1914 dowódca V, a następnie VI batalionu i od 1915 I batalionu w 5 pułku piechoty Legionów, poległ 4 VII 1916 pod Kostiuchnówką, po śmierci weryfikowany jako major.

⁸ Wacław Scewola-Wieczorkiewicz (1890-1969) - generał Wojska Polskiego, VIII 1914 - VII 1917 w Legionach Polskich, oficer I Brygady, dowódca kompanii 5 pułku piechoty, po kryzysie przysięgowym internowany w Beniaminowie, od 1918 w Wojsku Polskim, 1927 generał brygady.

⁹ Józef Olszyna-Wilczyński (1890-1939) - oficer austriackich saperów, generał Wojska Polskiego, VIII 1914 - VII 1917 w Legionach Polskich, oficer I Brygady, dowódca batalionu 5 pułku piechoty, po kryzysie przysięgowym wcielony do armii austriackiej, od 1918 w Wojsku Polskim, 1927 generał brygady.

¹⁰ Władysław Bończa-Uzdowski (1887-1957) - generał Wojska Polskiego, przed 1914 w Organizacji Bojowej PPS, potem w ZWC i Związku Strzeleckim, VIII 1914 - VII 1917 w Legionach Polskich, oficer I Brygady, dowódca kompanii, zastępca dowódcy 4 pułku piechoty, po kryzysie przysięgowym internowany w Beniaminowie, 1918 w POW w Galicji, później w Wojsku Polskim, 1919 pułkownik, 1928 generał brygady.

¹¹ Ludwik Eydziatowicz - oficer Legionów Polskich, VIII 1914 komisarz wojskowy Rządu Narodowego na powiat jędrzejowski, potem legionowy komendant placu w Cieszynie, kapitan w Departamencie Wojskowym NKN, od 1918 w Wojsku Polskim, major.

¹² Jan Jakubowski - oficer austriacki, odkomenderowany do służby w Leginach Polskich, 12 X 1914 porucznik 6 pułku piechoty Legionów, 1915 kapitan w sztabie Komendy Legionów (zajmował się wywiadem).